

Protokół
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 25.05.2009r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 8.00 – do godz. 11.15.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Waldemar Kuczerepa |
| 4. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku | - Karol Koziel |
| 5. Dyrektor Biblioteki Gminnej | - Maria Kołata |
| 6. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku | - Iwona Bonecka |
| 7. Dyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Zwiewka |
| 8. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sypniewie | - Jadwiga Masiak |
| 9. Dyrektor Gimnazjum w Sypniewie | - |
| 10. Przewodnicząca ZNP | - Ewa Pirzgalska |
| 11. Przewodniczący WZZ „Solidarność-Oświata” | - Marek Libera |
| 12. Młodszy Referent ds. Promocji i Rozwoju UM | - Monika Kotarak |

Rozpoczynając spotkanie Przewodnicząca Komisji powitała członków Komisji oraz przybyłych na spotkanie gości.

Porządek obrad przewidywał:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie regulaminu przyznawania i wypłacania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego.
2. Zapoznanie się z założeniami arkuszy organizacyjnych szkół gminnych oraz skutkami finansowymi i dydaktycznymi ubiegłorocznych działań oszczędnościowych w placówkach oświatowych gminy.
3. Przyjęcie informacji Dyrektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Miejskiej dotyczących realizacji zadań zaplanowanych na 2008 rok. Analiza wydatkowanych środków budżetowych przez placówki kultury za rok 2008 i I kwartał 2009 roku. Zapoznanie się z planem pracy i terminarzem imprez planowanych na rok 2009.
4. Zapoznanie się z planem zamierzeń dotyczących promocji gminy.
5. Sprawy różne.

Z uwagi na ograniczenia czasowe Dyrektorki Biblioteki p. Marii Kołata, Przewodnicząca Komisji zaproponowała zmianę polegającą na przesunięciu jako pierwszego części punktu, który miał być przez nią referowany.

Zmiana została przyjęta jednomyślnie

W związku z powyższym jako pierwsza głos zabrała p. Kołata, która rozwijając punkt dotyczący działalności biblioteki wskazała, że instytucja kultury, która zarządza otrzymała w tym roku 3.000,00 zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego na projekt pn. „Kuznia Poetów” w ramach którego biblioteka w Więcborku organizuje comiesięczne, cykliczne spotkania poetyckie. Do tej pory odbyły się spotkania z udziałem Poetów: p. Rosińskiego, p. Kas i p. Jakubowskiego. Zwieńczeniem tych spotkań ma być rozpisanie powiatowego konkursu poetyckiego. Poza tym biblioteka kieruje swoją ofertę do dzieci poprzez np. popołudniowe głośne czytanie bajek, a także przyjmowanie wycieczek ze szkół i przedszkoli. Nadal też działa dyskusyjny klub książki, gdzie co miesiąc omawiana jest inna pozycja książkowa i do którego może zapisać się każdy czytelnik. Na trzeciego czerwca planowana jest ósma edycja konkursu dla dzieci ze szkół podstawowych pn. „Nasza Mała Ojczyzna” organizowanego przy współpracy z biblioteką Szkoły Podstawowej w Więcborku. W tym roku zmieni się nieco forma konkursu tj. przewidywana jest wycieczka plenerowa – Runowo, Zabartowo i Pęperzyn, w drodze powrotnej przystanek w Braniczu i ognisko dla uczestników. Generalnie jednak najwięcej działań biblioteki wynika z tzw. „potrzeby chwili”, spontanicznie, kiedy zgłaszają się bezpośrednio do nich osoby z pomysłem na organizację takiego, czy innego spotkania bądź wystawy itp. Jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych napisany został jeden projekt, a rozstrzygnięcie konkursu przewidywane jest na koniec maja. Biblioteka chciałaby również starać się o środki w ramach konkursu ogłaszanego przez Ministra Kultury. Pieniądze pozyskane w ramach niego miałyby zostać wykorzystane na budowę podjazdu dla niepełnosprawnych i wymalowanie wnętrza biblioteki. Najniższą kwotą do pozyskania jest 20.000,00 zł, najwyższą zaś 30.000,00 zł przy 20 % udziale środków własnych. Tu p. Kołata zwróciła się z prośbą, by może Burmistrz znalazł w budżecie odpowiednią kwotę wkładu własnego, która pozwoliłaby na pozyskanie chociażby tych 20.000,00 zł.

Przewodnicząca Komisji pytała jak funkcjonuje punkt informacji turystycznej przy bibliotece tj. czy dysponuje on wystarczającą ilością materiałów pamiątkowo-promocyjnych i, czy cieszy się on zainteresowaniem turystów.

Zainteresowanie jest spore, gorzej niestety z tym, co w środku – stwierdziła p. Kołata. Teraz jest nieco lepiej z materiałami. Dzięki Komórcie Promocji UM i p. Burmistrzowi otrzymaliśmy 2.000,00 zł za które zakupiliśmy kubeczki, podkładki pod myszki, puzzle /z wizerunkiem Więcborka/, zapalniczki napisem i herbem Więcborka, są też mapki i trochę książek. Zgłosiłam się też do p. Przewłoskiego – właściciela pizzerii, który dał mi w depozyt 260 widokówek z Więcborkiem, których niestety w naszym punkcie zabrakło. Pomimo wszystko jest to i tak niewiele – mówiła.

Co z pieniędzmi z dotychczas sprzedanych pamiątek – zapytał Burmistrz.

Dotychczas sprzedawane były jedynie widokówki, natomiast książki dostarczał nam p. Skaza i uzyskane z ich sprzedaży pieniądze trafiały do niego, zatem praktycznie tego zarobku nie było – powiedziała p. Dyrektor.

Zdaniem Przewodniczącej Komisji oczywistym jest, że jeżeli taki punkt informacji istnieje powinien on być w odpowiedni sposób dofinansowany np. z komórki Promocji. Co zaś do zamawiania materiałów w małych partiach – rzutami, to znacznie ponosi to ich koszt.

Pani Kołata zgodziła się z przedmówczynią, mówiąc, że na np. cena kubeczka na fakturze to 20,00 zł natomiast w sprzedaży jego cena wynosi 25,00 zł. Sami wczasowicze mówią, że jest to drogo ale kubeczki podobają się i dość dobrze się sprzedają. Mówiła również o tym, że ostatnio słyszała głosy, iż punkt informacji jest zbyt mało widoczny, nie dość dobrze oznakowany. Prawda jest jednak taka, że dodatkowe oznaczenie tego miejsca np. poprzez montaż neonu, wiąże się ze sporym kosztem, a wystawienie gadżetów pamiątkowych w gablocie zapewne skończyło by się wybiciem w niej szyby. Nie mniej myślała o tym, by bliżej wakacji zamieścić stosowne ogłoszenie na łamach „Wiadomości Krajeńskich”, że przy wiecboreskiej bibliotece funkcjonuje taki punkt i, że można w nim nabyć przedmioty pamiątkowe.

Burmistrz stwierdził, że być może po otrzymaniu środków na infrastrukturę i po wymalowaniu pomieszczeń biblioteki, być może znajdą się jeszcze środki na lepsze oznakowanie punktu informacji. Od razu jednak uprzedził, że nie może to być tablica wystająca poza budynek, gdyż od razu Zarząd Dróg Wojewódzkich upomni się o pieniądze.

Pani Sowińska, prosiła o przybliżenie kwestii finansów biblioteki.

Pani Dyrektor powiedziała, że przychody ogółem w I kwartale 2009r. wyniosły 67.757,00 zł w tym dotacja 57.500,00zł. Za bankomat PKP umieszczony przy bibliotece pozyskano kwotę 10.103,00 zł, które przeznaczone zostały na wymianę okien oraz wymalowanie biblioteki z zewnątrz. Za pocztówki uzyskano kwotę 62,50 zł, a za usługi ksero 83,90 zł. Środki uzyskane od Ministra Kultury na zakup nowych pozycji książkowych, to suma 4.000,00 zł dla porównania suma ta w roku poprzednim wynosiła prawie 15.000,00 zł.

Przewodnicząca Komisji ponownie zabierając głos przypomniała, że kiedy podejmowano decyzję o podziale instytucji Kultury jako argument za wskazywano większe możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, czy zatem istnieje możliwość pozyskania dofinansowania na bibliotekę jako taką , a związku z tym np. na powiększenie księgozbioru.

Pani Kołata odparła, że dotacja o której wspomniała jest corocznie przyznawana przez Ministra Kultury i kierowana przez Bibliotekę Wojewódzką. Nie spotkała się natomiast z projektem, który dotyczyłby pozyskania środków typowo na zakup książek. Niewątpliwie jednak udział naszej biblioteki w jakimkolwiek projekcie, czy konkursie związanym ze środkami zewnętrznymi, ogranicza wymagany w takowych finansowy wkład własny. Wspomniała przy tym o projekcie jaki został napisany przez bibliotekę na prowadzenie działalności z dziećmi. Jeżeli rozstrzygnie się on dla nich pozytywnie potrzebne będzie znalezienie 2.000,00 zł wkładu własnego. Dlatego też nawet gdybym mogła pisać podobne projekty, nie będę tego robić, bo skąd wezmę kwotę potrzebną na wkład własny – podsumowała p. Kołata.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, iż z tego co wie są różne możliwości rozliczenia wkładu własnego. Nie wie co prawda o jakiego typu projekty chodzi ale takim wkładem może być np. praca, a więc częściowo mogą w to wchodzić wynagrodzenia.

Tak też robimy – zapewniła p. Dyrektor.

Pani Sowińska pytała też, czy np. remont biblioteki musi być wykonywany przez firmę zewnętrzną, czy też mogłaby być to ekipa remontowa UM, a ich praca zaliczona jako wkład własny.

Pani Dyrektor wskazała, że akurat w tym projekcie dotyczącym infrastruktury, zanim zostanie on wysłany muszą mieć potwierdzenie Burmistrza o zabezpieczeniu wkładu własnego.

Przewodniczący RM przysłuchując się dyskusji uznał, że nie ma co zasłaniać się wkładem własnym tylko starać się pozyskiwać dodatkowe, zewnętrzne środki finansowe. Jeżeli bowiem biblioteka może pozyskać 30.000,00 zł, to te 6.000,00 zł udziału własnego Rada znajdzie.

Radny Jerzy Urbaniak pytał Dyrektora Biblioteki, jak ocenia ona skutki podziału instytucji kultury.

Pani Kołata stwierdziła, że na pewno skutki są pozytywne tj. instytucja jej ma więcej swobody, chociażby w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Poza tym ościenne biblioteki - Mrocza, Kamień również dokonały rozdziału. Wiąże się to też z większymi obowiązkami ale pomimo to, w takim układzie można więcej zdziałać dla samej biblioteki.

Przewodnicząca Komisji zapytała też, jakie p. Dyrektor widzi możliwości wzbogacenia punktu informacyjnego i czy w przyszłości nie należałoby z góry zabezpieczyć w budżecie pewnej kwoty, która przeznaczona byłaby na zakup gadżetów promocyjnych. Wie, że często brakuje w punkcie mapek i folderów.

Tak, ale należy wziąć pod uwagę to, by nie były to też nadmierne ilości, gdyż często turyści powracają w nasze strony i z przykrością stwierdzają, że np. takie widokówki już wysyłali znajomym. Wskazane byłyby zatem mniejsze ilości ale większy wybór.

Przewodniczący RM uważał, że w tym zakresie powinna być nawiązana ścisła współpraca z komórką Promocji UM, której zależy na tym, aby Więcbórk promować różnymi sposobami. Jeżeli biblioteka zaproponuje coś ciekawego, dlaczego Komórka Promocji miałaby się nie włączyć i nie uczestniczyć w finansowaniu. Natomiast założenie z góry w budżecie, że na promocje w bibliotece przeznacza się kwotę „x” spowodowałoby, że istnienie w/w komórki straciło by sens.

Kontakt taki jest utrzymywany. Zwracałam się z pismem do Komórki i od p. Burmistrza otrzymałam kwotę 2.000,00 zł. Poza tym jeżeli dostaną oni jakieś materiały przekazują je nam i na tyle ile mogą pomagają – powiedziała p. Dyrektor.

Zdaniem radnej Sowińskiej nie powinno odbywać się to na zasadzie „na ile mogą”, ale powinny być na te rzeczy środki wyraźnie zaplanowane, które pozwolą zapewnić taką ofertę, by turysta chciał do tego punktu wejść i kupić nawet kubek za 25,00 zł.

Radny Waldemar Kuszewski uznał, że jeżeli faktycznie w tym punkcie brakuje rzeczy, które powinny w nim być, to nie należy zastanawiać się co zrobić za rok, ale reagować już w tej chwili.

W punkcie powinny być rzeczy i droższe i tańsze. Dzieci, które się tam pojawiają na pewno nie kupią kubeczka za 25,00 zł ale długopis, czy breloczek z herbem Więcborka za 5,00 zł na pewno tak – powiedziała p. Kołata.

Radny Kuszewski włączając się ponownie do dyskusji stwierdził, że radni powinni wiedzieć o jaką kwotę, niezbędną na doposażenie punktu w tym sezonie chodzi, gdyż turysta nie może zostać po prostu „odesłany”.

W tym miejscu temat podjęła p. Monika Kotarak, pracownik komórki Promocji, która powiedziała że na przyszły rok na pewno zaplanowane zostaną środki na dodruk folderów. W tym roku ukierunkowano się bardziej na promocję miasta i w związku z tym przy wyjeździe z Więcborka w kierunku Bydgoszczy pojawiła się nowa tablica informacyjna, zaplanowano też różne imprezy plenerowe. W zeszłym roku drukowane były foldery, zamówiono długopisy i odpowiednia ilość została. Nie spodziewano się, że w tym roku w tak szybkim tempie materiały te się „rozejdą”. Ostatnio zamówiono również torby płócienną z logo Więcborka i przekazano je również do biblioteki. Kończąc zapewniła, że w miarę możliwości starają się wzbogacać punkt przy więcborskiej bibliotece.

Z tego co słyszymy wynika, że materiałów tych jednak nie ma – stwierdziła radna Bury.

Mamy, ale małe ilości – sprostowała p. Kołata.

Przewodniczący RM pytał, czy Biblioteka szuka wsparcia finansowego również u sponsorów.

Otrzymałam 400,00 zł z Nadleśnictwa Runowo na wycieczkę z dziećmi ze Szkoły Podstawowej w Więcborku oraz kwotę 500,00 zł ze Starostwa powiatowego na konkurs jaki zamierza rozpiścić biblioteka – powiedziała p. Dyrektor. W związku z głosami właścicieli ośrodków odnośnie słabo oznaczonego punktu informacji turystycznej przy bibliotece, p. Kołata rozważała również zwrócenie się bezpośrednio do nich o zadeklarowanie jakiejś kwoty na jego właściwe wyeksponowanie.

Burmistrz zabierając głos stwierdził, że dalsza dyskusja w tym temacie do niczego nie prowadzi, zwrócił się zatem bezpośrednio do p. Kołaty prosząc by sporządziła konkretne zapotrzebowanie na materiały promocyjne i wówczas zobaczy się co można jeszcze domówić aby Punkt został odpowiednio zapatrzone.

W dalszej części przystąpiono do zaopiniowania uchwały w sprawie ustalenia regulaminu wypłacania dodatku mieszkaniowego. W temat ten wprowadził radnych Dyrektor BOOS p. Waldemar Kuczerepa.

Dotychczas regulamin ustalania dodatku mieszkaniowego występował z regulaminem ustalającym dodatek funkcyjny. Na skutek orzeczenia Sądu Administracyjnego z października poprzedniego roku zaszła konieczność oddzielenia dodatku mieszkaniowego, dlatego też przygotowano stosowny projekt uchwały w tej sprawie. Projekt ten jeżeli chodzi o wysokość dodatku nie zmienia zasadniczo, co było w poprzednim roku, a jest jedynie aktualizacją. Dyrektor BOOS dodał również, iż na wniosek Związków Zawodowych Regulamin zostaje ustalony na rok. Przedstawiciele ZZ chcieliby w przyszłym roku zasiąść do negocjacji i uzależnić wysokość dodatku od pensji nauczyciela. Jest to jednak sprawa do dyskusji.

Pani Pirzgalska uzupełniając wypowiedź przedmówcy wskazała, że ZZ w przyszłości chciałyby zmienić kwoty na stopy procentowe z uwagi na to, iż wynagrodzenia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego się zmieniają i byłoby to dla nich korzystne. Nie dokonano tego teraz, gdyż w zasadzie budżet na 2009 rok jest już „rozdysponowany” ale zastrzeżono, że przed uchwaleniem budżetu na kolejny rok przemyśli się zmianę w Regulaminie dodatku mieszkaniowego.

Radny Jerzy Urbaniak pytał o skutki finansowe podjęcia tej uchwały.

W tym roku żadne, gdyż nie wprowadzono zmian w wysokości dodatku – odparł p. Kuczerepa.

Pan Libera potwierdził słowa p. Pirzgalskiej mówiąc, że na prośbę organu prowadzącego w tym roku kwota dodatku nie została zmieniona. Nie mniej w przyszłym roku organy związkowe wnioskować będą o zmianę tego na zapis procentowy.

Więcej uwag nie zgłoszono, więc przystąpiono do zaopiniowania projektu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku głosowało - 5 radnych
Wstrzymał się od głosu - 1 radny

Kolejnym podjętym przez Komisję tematem miało być zapoznanie się z założeniami arkuszy organizacyjnych szkół gminnych oraz skutkami finansowymi i dydaktycznymi ubiegłorocznych działań oszczędnościowych w placówkach oświatowych gminy. Jednak z uwagi na fakt, że Burmistrz Więcborka ma czas do 30 maja na podpisanie wstępnych projektów na nowy rok szkolny, a obecnie trwają przymiarki i dokonywane są zmiany w przedstawionych przez dyrektorów szkół założeniach, o ostatecznym kształcie arkuszy – szczegółach dotyczących dyrektyw na nowy rok szkolny, będzie można dyskutować dopiero w miesiącu czerwcu. W związku z tym przystąpiono do realizacji drugiej części w/w punktu porządku obrad.

Jak wskazał tu Dyrektor BOOS, kwestie finansowe były już kilkakrotnie omawiane. Przypomniał, że ostatni raz materiały na ten temat przedstawiane były radnym w miesiącu marcu. Pozostaje jednak do przedstawienia kwestia dydaktyczno - wychowawcza, a właściwie konsekwencje wprowadzonych zmian jakie zaszły w tej właśnie sferze. Aby przedstawić rzetelny obraz sytuacji p. Kuczerepa zaprosił do udziału w Komisji i naświetlenia tej problematyki, dyrektorów szkół.

Jako pierwsza głos zabrała p. Jadwiga Misiak Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Sypniewie, która powiedziała, że w jej szkole ostatnio są roczniki których nie można podzielić na dwie klasy i tak liczebność w klasach wynosi: 29,30, 28. Jest jeden rocznik podwójny gdzie liczba osób w klasie wynosi 11 i 16. Co do efektów dydaktycznych, to tak naprawdę trudno je przewidzieć, gdyż te liczne klasy nie były jeszcze weryfikowane sprawdzianami. W ubiegłym roku SP w Sypniewie była jedną z nielicznych szkół w której wystąpił minimalny odsetek drugoroczności. W klasie I. Na 29 pierwszoklasistów dwoje nie otrzymało promocji do następnej klasy. Nie ukrywała tu, że przy 30 osobowej grupie 7-latków indywidualizacja pracy jest po prostu niemożliwa. Poza tym pomieszczenia lekcyjne nie są zbyt duże w związku z czym dostęp do dziecka jest trudny. Dyrektor wspomniała również, iż przy okazji

hospitacji przeprowadzanych na zajęciach lekcyjnych pyta nauczyciela o stosowanie metod aktywnych w pracy z uczniami, polegających na nastawieniu na aktywną działalność ucznia tj. tych najbardziej efektywnych i tu nasuwa się kolejne spostrzeżenie, że trudno pracować metodami aktywnymi w pomieszczeniach, w których nie można nawet ławki nie można obrócić. Czy będzie to miało wpływ na efekty - nie wiem. W tym roku pierwszy rocznik z 30 –osobowa klasą pisał sprawdzian i zobaczymy jakie będą efekty – zakończyła.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku p. Iwona Bonecka wskazała, że w przypadku jej placówki połączono klasy IV, V i VI i już w ubiegłym roku jeden z połączonych roczników pisał test kompetencji. Jak zauważyła, jej przedmówczyni skupiła się bardziej na sferze dydaktycznej ona z kolei chciałaby skupić się bardziej na aspektach związanych z samopoczuciem uczniów – sferą duchową ucznia. Pamięta ona dokładnie, że kiedy zatwierdzała projekt i p. wizytator Metkowska analizowała te oszczędnościowe wersje zwrócono jej uwagę na negatywne skutki jakie może pociągnąć za sobą łączenie grup w klasach VI. Rzeczywiście wyniki ubiegłorocznego testu kompetencji nie wypadły zbyt korzystne. Nie chciałaby jednak w tym przypadku zrzucać winy jedynie na fakt łączenia klas, choć być może w tym przypadku miało to jakieś znaczenie. Ponadto uważała, że dla dzieci bardzo istotne są dobre relacje w klasie, mocna pozycja – poczucie bezpieczeństwa. Jeżeli natomiast uczniowie od początku klasy VI koncentrowali się na pozyskaniu koleżeństwa i odnalezieniu się w danej grupie społecznej, wyeliminowali takie rzeczy jak osiąganie sukcesów w sferze dydaktycznej. W tym roku test pisały również dzieci z połączonych grup, miały one jednak czas na aklimatyzację w danym zespole i być może wypadnie to korzystniej. Uważała, że łączenie klas jakieś korzyści finansowe przynosi, aczkolwiek w klasach licznych należy brać pod uwagę konieczność dzielenia klas na grupy na poszczególnych przedmiotach /j. angielski, w-f, informatyka / i tu oszczędności te nie będą już tak oczywiste. Pani Bonecka zwróciła uwagę Komisji również na inny problem związany z działaniami oszczędnościowymi, a mianowicie ten, który dotknął bezpośrednio kadrę nauczycielską jej szkoły. Łączenie klas poskutkowało faktem zlikwidowania około 75 godzin, co z kolei postawiło nauczycieli przed zagrożeniem utraty pracy. W tej sytuacji stosuje się różne zabiegi, by tej ostateczności uniknąć i tak np. co roku jakiś nauczyciel korzysta z rocznego urlopu zdrowotnego bądź też w wyniku losowania któryś z nauczycieli realizuje godziny zupełnie przypadkowe. Powyższe sprawia, że atmosfera pracy nie jest najlepsza, nie ma też poczucia bezpieczeństwa. Należy zatem, zdaniem p. Dyrektora, w szerszym kontekście rozpatrywać wpływ wprowadzenia wariantu oszczędnościowego w oświacie samorządowej.

Radna Beata Lida stwierdziła, że osobiście przeraża ją łączenie klas na różnych poziomach tj np. klasy IV z klasą III na jakichkolwiek zajęciach. Pytała w związku z tym, czy takie zabiegi stanowią w naszych placówkach duży procent.

Jedynie w przypadku Zakrzewka na zajęciach języka polskiego połączono klasę IV i V. W pozostałych przypadkach łączenie odbywa się jedynie na zajęciach typu plastyka, wychowanie fizyczne i muzyka – odpowiedział Dyrektor BOOS.

W dydaktyce łączenie w poziomach istniało zawsze – stwierdziła p. Bonecka.

Radna Lida nie była do końca przekonana, co do słuszności łączenia np. dwóch różnych klas gdzie do tego dzieci mają orzeczenie o obniżonym poziomie. W tym przypadku nauczyciel ma 4, czy 5 grupo różnych wymaganiach i musi się naprawdę starać by do ucznia dotrzeć.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że o ile rozumie łączenie klas na przedmiotach artystycznych i sprawnościowych, o tyle nie wyobraża tego sobie np. na j. polskim. Jej zdaniem prowadzenie takich zajęć odbywa się na zasadzie : „nauczyciel sobie radzi, uczeń nie koniecznie”.

Powracając do głównego tematu tej części obrad p. Jurgielska – Dyrektor Gimnazjum w Sypniewie powiedziała, że podano tu tyle racji i argumentów przeciw łączeniu klas, że właściwie trudno coś do tego dodać. Wskazała jedynie na fakt, że gimnazjum, to bardzo trudny wiek rozwojowy i obserwując proces dydaktyczno wychowawczy nie wygląda to dobrze. Natomiast jak wyglądać będą wyniki egzaminów można przewidzieć w sposób racjonalny. Jest to spora grupa młodzieży, gdzie występuje mnóstwo emocji i gdzie nauka niekoniecznie jest najważniejsza. Poza tym 34 osoby na zajęciach języka polskiego, czy matematyki nie dają szansy na oczekiwane efekty.

Dyrektor Gimnazjum Więcborku p. Jolanta Zwiewka mówiła, że w więcborskim Gimnazjum w roku ubiegłym połączono obecne klasy III w związku z czym w grupach klasowych liczba uczniów wyniosła od 28 - 29. Przygotowanie uczniów do egzaminów w tak licznych 30 – osobowych grupach jest na prawdę trudna. Przy naborze do klas pierwszych z reguły mamy około 100 osób. Przeciętnie w klasie I jest 26 uczniów, dochodząc do klasy III będzie ich około 20. Przyczyną jest to, że część uczniów wyjeżdża, przenosi się od innych szkół i hufców, część też powtarza klasę II. Pani Zwiewka wskazała też, że częste zmiany polegające na wielokrotnym dzieleniu bądź łączeniu uczniów na poszczególnych etapach nauki, począwszy od szkoły podstawowej i dalej w gimnazjum, przyczyniają się na pewno do powstawania coraz większych problemów wychowawczych.

Przewodnicząca ZNP p. Ewa Pirzgalska przypomniała, że dwa lata temu ZNP w swoim wniosku odnośnie łączenia klas wskazywało na negatywne skutki z tego płynące i dla ucznia i dla nauczyciela. Co zaś do skutków finansowych, można powiedzieć, że oczekiwana w związku połączeniem klas oszczędność, była pozorna tj. być może zaoszczędzono jakąś kwotę pieniędzy ale z drugiej strony nie osiągnięto średnich wynagrodzeń dla nauczycieli.

Przewodnicząca Komisji pytała dyrektorów szkół o wyniki próbnych egzaminów.

Pani Zwiewka stwierdziła, że jeżeli chodzi o egzaminy próbne, to są to egzaminy wewnętrzne, nie porównywalne z innymi.

Natomiast p. Masiak powiedziała, że przeprowadzała trzecioteścik w licznej 29-osobowej klasie i wynik jest bardzo zadawalający. Nie wiadomo jednak jakie będzie miało to swoje dalsze przełożenie.

Radna Beata Lida uważała, że dopóki wyników egzaminów nie będą rzutowały na „dostanie” się do jakiegokolwiek szkoły później, lub przejścia np. do gimnazjum, uczeń nie będzie odpowiednio zmotywowany. Jeżeli to się nie zmieni, nie należy spodziewać się jakiś szczególnych wyników.

Pani Jurgielska zwróciła uwagę na rzecz której nie da się wymierzyć, a mianowicie kwestia wychowawcza, kwestia samopoczucia ucznia w zespole. Wielokrotnie przy dość powszechnym dziś zjawisku „eurosieroctwa” nauczyciel zastępuje ojca i matkę, niestety w tak licznych zespołach klasowych 30 -35 osobowych nie jest on w stanie zapewnić właściwego wychowania.

Pani Bonecka z kolei podawała, iż są opinie według których słabe wyniki osiągane są również w małych zespołach.

Przewodnicząca Komisji zwracając się do Dyrektorki Gimnazjum pytała ile jest oddziałów klas II, które jak wspomniała ona wcześniej, są obecnie stosunkowo małoliczne.

Pięć – brzmiała odpowiedź.

Radny Waldemar Kuszewski był zdania, że przy przedstawianiu wyników egzaminów dyrektorzy nie operowali średnią, która jest najprostszą statystyczną przekłamującą pewne fakty. Właściwym byłoby przedstawianie takich danych w pewnym kontekście, przedstawiając inne czynniki np. cyt.: ze w grupie gdzie pisało 20 osób średnia była 70 ale 60 % napisało mając punktów 80”.

Burmistrz Więcborka przysłuchując się toczącej dyskusji zapytał jak, jeżeli chodzi o testy kompetencji, Województwo Kujawsko - Pomorskie wypada w stosunku do innych województw.

Poszliśmy w górę, jest lepiej – powiedziała p.Masiak.

Burmistrz ponownie zabierając głos uważał, że wyniki przed łączeniem klas i po połączeniu są praktycznie na tym samym poziomie. Zgodzi się jednak z tym, że po połączeniu klas zmniejszył się komfort pracy nauczyciela. Pomimo wszystko nauczyciel jest osoba przygotowana do pracy z młodzieżą i uzbrojony w różnego rodzaju narzędzia pedagogiczne, które pozwalają mu nad tą klasą panować.

Zdaniem Przewodniczącej Komisji głosy dyrektorów odnosiły się raczej do komfortu pracy ucznia w licznym zespole – możliwościach dotarcia nauczyciela do niego w znacznie liczniejszym zespole, nie zaś do komfortu pracy nauczyciela. To, że dziecko będzie siedziało grzecznie przez 45 minut, czy 6x 45 minut w ciągu dnia nie znaczy, że nauczyciel nie powinien się nim zająć bardziej od strony wychowawczej niż dydaktycznej. Jest to bardziej złożona sprawa. Sama pracuje w klasach 16-17 osobowych i komfort pracy i nauczyciela i ucznia jest znacznie wyższy.

Pani Pirzgalska przyznała przedmówczyni rację mówiąc, że nie liczy się tylko strona dydaktyczna ale też efekt wychowawczy. Przy licznej grupie nie zawsze udaje się te rzeczy wychwyć.

Radna Barbara Bury stwierdziła, iż przysłuchując się wypowiedziom nauczycieli czuje się jakby popełniła zbrodnię przystając jako radna na połączenie klas. Jednak głosując na tak zrobiła to z pełną świadomością i nie ma sobie dziś nic do zarzucenia.

Przewodnicząca ZNP powiedziała, że nie chce tu nikogo obrażać. Każdy bowiem szuka rozwiązań jak najbardziej korzystnych. Zastanawia się jednak czemu właściwie miała służyć ta decyzja.

Dyrektor SP w Więcborku zapewniała, że nie ma dramatu, należy przeczekać. Tak naprawdę pozostał jeszcze tylko jeden rocznik klas łączonych.

Burmistrz Więcborka wyraził stanowisko, że nie stać nas obecnie na mniej liczne klasy. W innym układzie musielibyśmy zlikwidować dwie szkoły, a 1/3 dzieci skazać na dojazdy. pozostając przy tej samej sieci szkół wybraliśmy niejako mniejsze zło.

Radny Jerzy Urbaniak uznał, że w całej dyskusji poruszono właściwie wszystkie bolączki związane z kwestią łączenia klas – wprowadzonym programem oszczędnościowym. Mowa była tu i o trudnościach nauczyciela, i o problemach dziecka, o wynikach sprawdzianów oraz o sprawach ekonomicznych. Kiedy Rada podejmowała decyzję o wprowadzeniu programu oszczędnościowego wszystko wskazywało na to, że średnio w klasie liczba uczniów wzrośnie o 1, przy zmniejszeniu o 8 etatów nauczycielskich i 80 uczniach mniej. Zatem cały efekt oszczędności, to 2 nauczycieli mniej. Osobiście, więc nie czuje się niczemu winny. Odnosząc się zaś do wcześniejszej wypowiedzi radnej Lidy stwierdził, że nic też, zdaniem radnego, się nie stanie kiedy np. w Zakrzewku połączy się klasę ośmioosobową z dziewięcioosobową na lekcji w-f.

Tu radna Lida sprostowała, że nie o takie łączenie zajęć jej chodziło. Mówiła konkretnie o języku polskim.

Dyrektor BOOS powtórzył jeszcze raz, że łączone są z reguły przedmioty takie jak: muzyka, plastyka, wychowanie fizyczne, czy religia. Sporadycznie zdarza się, że łączy się klasy na różnych poziomach np. na języku polskim.

Radny Waldemar Kuszewski uważał, że jeżeli chodzi problem dydaktyki, efekty nauczania, wychowanie i liczebność klas, tematy można byłoby ciągnąć w nieskończoność i każdy z obecnych miałby jakieś swoje argumenty. Generalnie jednak odniósł wrażenie, że o ile nauczyciele i dyrektorzy ubolewają nad ilością uczniów w oddziałach, to pomimo wszystko nie wygląda to aż tak tragicznie, że nie da się w tych warunkach pracować. Znacznie poważniejszym problemem jak się wydają się być gimnazja, a właściwie fakt, że młodzież tam trafiająca czuje się niejako nobilitowana po skończeniu szkoły podstawowej, skąd z kolei liczniejsze problemy wychowawcze.

Przewodnicząca Komisji podsumowała, że tak naprawdę oszczędności finansowe wprowadzonego programu oszczędnościowego były pozorne, a pozostałe efekty są trudno przewidywalne. Jest to niewątpliwie przestroga na przyszłość przed tego typu posunięciami. Kontynuując zapytała ile łącznie jest uczniów w gminie.

1826 - licząc szkoły podstawowe, gimnazja i oddziały przedszkolne – odpowiedział p. Kuczerepa.

Ilu w samym Jastrzębcu – pytała p. Sowińska.

128, z czego 42 – Rogalin, 11 – Ostrówek, 11 – Karolewo, 16 – Śmiłowo, czyli 96 uczniów z jakiegoś kierunku dojeżdża. Poza tym w Jastrzębcu jest szesnaścioro uczniów z orzeczeniami- powiedział p. Kuczerepa

A jak wygląda to w Zakrzewku – pytała ponownie radna Sowińska.

Jest tam łącznie 69 uczniów z czego 29 dojeżdża / 21 z Nowego Dworu, 9 z kierunku Sypniewa / - odparł p. Kuczerepa.

Radna Sowińska stwierdziła, że w świetle podanych liczb w żaden sposób nie może dopatrzeć się tej 1/3 uczniów, których skazałoby się na dojazdy po likwidacji szkół. Proponowała jednak nie kontynuować tego tematu.

Radna Barbara Bury pytała, czy któryś z dyrektorów myślał o sprywatyzowaniu szkoły.

Od zawsze marzyła mi się mała, przyjazna, domowa prywatna szkoła podstawowa – powiedziała p. Bonecka.

Przedstawiciel ZZ p. Marek Libera ustosunkowując się do pytania zadanego przez radną Bury wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy przepisy ustawy mówią o możliwości przekazania szkoły do 70 –ciu uczniów podmiotowi – Stowarzyszeniu. Uprzedził jednak, że takiej formie Związki Zawodowe będą temu przeciwnie. Podał tu przykład szkoły w Bydgoszczy gdzie trzy osoby zatrudnione są na umowę o pracę, reszta na umowę zlecenie. Nauczyciele boją się takiej sytuacji w której zatrudnienie będzie odbywać się na zasadach podanych powyżej. Jeżeli miałyby być to szkoły funkcjonujące na normalnych „zdrowych” zasadach, gdzie zachowane będą obowiązujące przepisy prawa, to jest jak najbardziej „za”. Ponadto pan Libera odniósł się pokrótce do spraw związanych z postępowaniem sądowym jakie toczy się względem ubiegłorocznego regulaminu wynagradzania nauczycieli. Przedstawił tu poszczególne etapy postępowania jakie dotychczas sprawa przeszła jak też wskazał, że kolejna rozprawa przewidziana jest na 29 maja bieżącego roku w Sądzie w Warszawie. Osobiście zapoznał się z pismem procesowym o kasację wyroku, jakie przygotowane zostało przez Radcę Prawnego UM, pomimo wszystko uważa jednak, że w świetle istniejących dowodów wyrok jaki zapadnie w Warszawie może okazać się niekorzystny dla Gminy Więcbork.

Przewodniczący RM zabierając głos powiedział, że padło tu wiele słów odnośnie trudności nauczyciela i trudności ucznia z tytułu wprowadzenia programu oszczędnościowego. Udowodniano też, że liczne klasy poskutkowały miernymi wynikami przeprowadzanych egzaminów. Jego zdaniem, jakość wyników nie jest równoznaczna z ilością uczniów w klasie na co zwracał uwagę już wcześniej przedstawiając dane liczbowe ze szkół w Gdańsku, w Bydgoszczy, gdzie w zespole było nawet 38 uczniów, a wyniki egzaminów były bardzo dobre. Jeżeli zaś chodzi o naszą gminę, to nie dopatrywał się „przebiegłości” jeżeli chodzi o liczebność uczniów w klasach. Dyskusyjna może być jedynie kwestia 30 uczniów w klasie I SP. Pan Kujawiak nie podchodziłby też tak pochopnie do likwidacji małych szkół, bo często jest to jedyny ośrodek kultury dla danej społeczności, gdzie coś się dzieje. Uważał też, że obrany kierunek, nazwany programem oszczędnościowym, który w praktyce oczekiwanych oszczędności nie przyniósł, a co najwyżej pewne sprawy unormował, powinien być kontynuowany.

Przewodnicząca ZNP podejmując zaakcentowany przez przedmówcę problem likwidacji małych szkół powiedziała, że zarówno Burmistrz jak i Rada Miejska zrobili bardzo dużo dobrego nie godząc się na zamknięcie małych placówek oświatowych. Zdaje sobie sprawę, że nie była to decyzja łatwa z uwagi na małą ilość uczniów w tych szkołach. W innych gminach nie zastanawiano się, co stanie się z dziećmi, kto straci prace itp., u nas natomiast pomimo wszystko starano się te szkoły utrzymać. Za to też w imieniu nauczycieli i dzieci należą się podziękowania.

Burmistrz Więcborka podziękował p. Pirzgalskiej za słowa otuchy. Odnosząc się zaś do p. Libery powiedział, że osobiście bardzo poruszyło go stwierdzenie prawnika reprezentującego Związki Zawodowe na rozprawie dotyczącej Regulaminów wynagradzania,

że Gmina zabiera szkołom subwencje i przeznacza ją na inne cele, co musiał niestety sprostować. Uważał, że nie jest to dobry sposób dochodzenia praw – podnoszenia argumentów w sądzie. Dodał też na koniec, że bardzo cieszy go fakt, iż w tym roku udało się osiągnąć porozumienie odnośnie bieżącego regulaminu i niezależnie od tego dla której ze stron wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego okaże się korzystny, ZZ i Gmina będą rozmawiać na argumenty, a nie na kłamstwa.

W dalszej części obrad głos zabrał Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku przedstawiając realizację zadań zaplanowanych na 2008 rok oraz analizę wydatkowanych środków budżetowych przez placówkę za rok 2008 i I kwartał 2009 roku. Ponadto p. Koziol zapoznał Komisję z planem pracy i terminarzem imprez planowanych na rok 2009.

Przychody i wydatki MGOK w Więcborku za I kwartał 2009 roku

Przychody ogółem na kwotę	151.559,52, w tym:
Dotacje	148.500,00
Kapitalizacja odsetek	17,40
Za bankomat	1.800,00
Za złom	630,00
Za czynsz mieszk.	612,12

Wydatki ogółem na kwotę 143.801,77, w tym;

Płace i pochodne/ZUS, podatek/	71.780,96
Umowy zlecenia / instruktor muzyki, instruktor plastyki, instruktor tańca, za sprzątanie, palacz (Sypniewo), inspektor BHP ./	8.837,00
Za olej opałowy	21.844,49
Za węgiel (Sypniewo)	5.202,24
Za rozmowy telefoniczne	939,81
Za Internet	183,00
Zaiks	193,70
Za usługi transportowe	532,00
Za instrumenty muzyczne	1.804,99
Za środki czystości	424,85
Odpis funduszu socjalnego	600,00
Za druki i przepisy (aktualizacja kodeksu pracy)	172,36
Modernizacja systemu ogrzewania i remont holu kinowego	23.175,44
Za energie elektryczną	4.741,68
Prowizja bankowa	200,80
Umowy zlecenia dla opiekunów świetlic wiejskich	1.614,88
Bieżące zakupy	1.146,18
Wywóz nieczystości	407,39

Stan środków na koniec pierwszego kwartału 10.626,21 Realizacja wydatków odbywa się zgodnie z planem i do wysokości przychodów.

Następnie Dyrektor przeszedł do planu imprez na 2009r koncentrując się głównie na okresie letnio-wakacyjnym.

Na samym wstępie nadmienił, że wszystkie planowane zamierzenia artystyczne, Dom Kultury zmuszony jest współorganizować, co czyni głównie wspólnie z Komórką Promocji UM. Powodem tego jest skromna pula środków jaka MGOK dysponuje na te właśnie cele w kwocie 6.000,00 zł. Sam plan imprez przedstawia się następująco:

30.05.2009r. – impreza z okazji Dnia Matki połączona z obchodami Dnia Dziecka. Piknik rodzinny w Lasku Miejskim w Więcborku.

7.06.2009r. – impreza plenerowa na rozpoczęcie lata, która odbędzie się na stadionie miejskim w Więcborku./ gwiazda – zespół Jambo Africa /.

21.06.2009r. - Noc Świętojańska na więcborskiej Promenadzie.

Od miesiąca lipca rozpoczną się cotygodniowe wyjazdy nad morze oraz zorganizowane będą półkolonie dla dzieci chociaż sprawa pozostaje dyskusyjna z uwagi na małą liczbę instruktorów jak również ich wykształcenie.

4.07.2009r. – Turniej Sołectw współorganizowany przez MGOK.

5.07.2009r. – Wspólnie z Klubem „GROM” i Komórką Promocji UM planowana jest duża impreza plenerowa na stadionie miejskim w Więcborku z udziałem zespołu „BOYS”

25.07.2009r. – Festyn Karaoke.

Tu radna Beata Lida będąca też dyrektorką Placówki Opiekuńczo –Wychowawczej w Więcborku poprosiła o przełożenie terminu Festynu Karaoke na 26.07.2009r. oraz zmianę miejsca imprezy z lasku miejskiego na stadion Miejski ????. Wyjaśniła, że powyższe wynika z faktu iż jej placówka napisała projekt do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na zorganizowanie imprezy integracyjnej. Ministerstwo to ogłosiło rok 2009 rokiem rodzicielstwa zastępczego, co z kolei zrodziło pomysł zgłoszenia projektu na zorganizowanie imprezy integracyjnej pod takim właśnie hasłem. W ramach projektu Placówka pozyskała kwotę 44.000,00 zł za którą właśnie planuje zorganizować dużą Powiatową imprezę. W projekcie uwzględniono m.in. zaproszenie p. Roberta Janowskiego wraz z zespołem / p. Lida podjęła rozmowy w tej kwestii i p. Janowski zgodził się na występ właśnie 25 nie 26 lipca /. Planuje się również zaproszenie właścicieli „dmuchanych zamków” itp. na które wszystkie dzieci miałyby wstęp darmowy. Rozważano wejście we współpracę z powiatowym centrum Pomocy Rodzinie i Miejsko - Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w celu rozstawienia na imprezie namiotów pod hasłem „Pedagog”, „Psycholog” „Pomoc specjalistyczna”, gdzie można byłoby uzyskać informacje jak można zostać rodziną zastępczą, czy też rodziną adopcyjną. Dla celów imprezy potrzebny byłby podest i w tej sprawie radna zwróci się do Gminy, natomiast nagłośnienie przywiezie p. Janowski i udostępni na je cały dzień.

Dyrektor MGOK wyraził zadowolenie z propozycji przedstawionej przez p. Lidę i zadeklarował chęć współpracy przy organizacji całego przedsięwzięcia, a kontynuując swoje

wystąpienie podsumował, że średnio w przeciągu miesiąca odbędą się 2-3 większe imprezy. Poza tym Dom Kultury cały czas działać będą wszystkie koła zainteresowań – sekcje w tym nowa, sekcja aerobiku, która jako jedyna jest odpłatna. Ośrodek zakupił nowy sprzęt komputerowy, stroje dla Orkiestry Dętej, która jest wizytówką MGOK oraz nowe drzwi do WDK w Sypniewie / 3.000,00 zł /. Dużo też zrobiono jeśli chodzi o remonty w Domu Kultury. Dokończony został remont holu kinowego, gdzie w najbliższym czasie zostaną zamontowane lustra - będzie to sala taneczna. Modernizacja systemu grzewczego jeszcze trwa, choć te największe prace są już wykonane. Zostało też zmodernizowane studio nagrań, a w najbliższym czasie zamierza się przystąpić do remontu pomieszczeń biurowych. Pan Koziel podał również informację, iż MGOK złożył wniosek na dofinansowanie zewnętrzne w kwocie 90.000,00 zł z programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – „Rozwój Infrastruktury Kultury” na zakup nagłośnienia i sprzętu dla Orkiestry. Wymagany wkład własny to 25 %

Burmistrz Więcborka pozostając w temacie organizacji imprez poinformował, iż z uwagi na to, że budżet MGOK na organizację imprez jest bardzo okrojony, a na dwukrotnie ogłoszony przez Urząd Miejski konkurs, na zagospodarowanie środków 7.000,00 zł przeznaczonych na sporty motorowe żadna oferta nie wpłynęła, będzie on wnioskował na zbliżającej się sesji o wzmocnienie budżetu MGOK o tę właśnie kwotę. Pieniądze miałyby zostać przeznaczone na organizację imprez letnich, których społeczeństwo oczekuje.

Radna Beata Lida zwróciła uwagę na pozytywny oddźwięk dla działań Burmistrza Więcborka na Forum internetowym, gdzie wypowiadają się głównie ludzie młodzi, którzy widzą, że w końcu zaczyna się coś dziać i potrafią to docenić.

Przewodnicząca Komisji poruszyła temat imprezy pierwszomajowej, która odbyła się w lasku miejskim i z tego co udało się jej zaobserwować była niewątpliwie dużym sukcesem, choć osobiście spodziewała się znacznie mniejszej frekwencji. Pytała więc, czy odczucia Dyrektora MGOK są podobne.

Tak był to sukces ale do czasu, kiedy zrobiło się ciemno –stwierdził p. Koziel. Brak oświetlenia i Ochrony oraz konieczna interwencja policji spowodowały, że imprezę trzeba było o godz. 11.00 przerwać. Jest to nauczka na przyszłość, że przy organizacji takich rzeczy musi być zapewniona ochrona, a wiąże się to niestety z dodatkowymi kosztami.

Przewodniczący RM przypomniał, że przecież takie pieniądze / 19.000,00 zł / na dodatkowe patrole Policja od Samorządu otrzymała i nie robi żadnej łaski zapewniając bezpieczeństwo na tego typu imprezach.

Pan Koziel powiedział, że przez większość czasu policji nie było w lasku, kiedy się pojawili twierdzili, że mieli inne zgłoszenia, a poza tym nie są w stanie w pojedynkę opanować rozjuszonego, pijanego tłumu.

Burmistrz uznał również, że na przyszłość należy pamiętać nie tylko o odpowiednim oświetleniu i ochronie ale również nadać imprezom odpowiednie ramy czasowe. Z reguły jest bowiem tak, że jako pierwsi na takich imprezach pojawiają się ludzie starsi, potem zostają rodzice z dziećmi, potem pozostaje młodzież i tzw. „element grndotwórczy” lubiący kiedy jest „wesoło”. Robiąc imprezę przy zapewnionej wcześniej ochronie policji, należy określić, że trwa ona najdłużej do godz. 1.00 – 2.00, gdyż jak wiadomo do tych najpóźniejszych godzin pozostają najwięksi zawadiacy szukający okazji do wywołania „zadymy”. Od ostatniej

imprezy w Lasku Miejskim minęło sporo lat i wiele się też zmieniło – ludzie, oczekiwania, dlatego też musimy na nowo poznać specyfikę tego miejsca, by prawidłowo tam funkcjonować – dodał.

Miejsce w lasku ma swoje atuty - ładne położenie, odpowiednia dla orkiestry akustyka i fakt, że odciążone jest centrum miasta – podkreślił p. Koziel.

Zmieniając temat radna Sowińska stwierdziła, że po informacji p. Kołaty odnośnie opłat za bankomat wychodzi na to, że bank PKO płaci znacznie lepiej, gdyż z tego tytułu Biblioteka ma dochód w kwocie 10.000,00 zł, a GOK tylko 7.200,00 zł, co zapewne wynika z zasad na jakich zostały zawarte umowy. Pytała również o formę zatrudnienia palacza w WDK Sypniewo – umowa zlecenie.

Nasz palacz jest na urlopie chorobowym i musieliśmy skorzystać z tej formy. Poza tym w weekendy palacz pracuje na tych samych zasadach powiedział p. Koziel.

Przewodnicząca Komisji pytała też jak rozliczane są koszty ogrzewania jeżeli chodzi o instytucje działające w Domu Kultury.

Przyznam, że na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć. Podane rozliczenie za I kwartał jest wyliczeniem księgowej i musiałbym to z nią skonsultować – powiedział p. Koziel.

Pani Sowińska miała też pytania dotyczące energii elektrycznej w kontekście działań wykonywanych przez ekipę zakładającą monitoring w Domu Kultury i korzystającego z dostępu do dachu, które znajduje się w siedzibie KPK. Tłumaczyła, że KPK nie jest instytucją podległą Burmistrzowi, a nawet gdyby była pewne procedury przed rozpoczęciem instalacji powinny być zachowane. Najprawdopodobniej będzie tak, że zamontowane urządzenia zostaną podłączone do licznika KPK, a z jakiej racji miałyby on to sponsorować. Stąd też pytanie, czy nie możliwości rozwiązania tej kwestii formalnie.

Burmistrz odpowiedział, że z racji tego, że dom kultury jest najwyższym budynkiem tam właśnie zamontowano przekaźnik sygnału znajdującego się z kolei na budynku Banku Spółdzielczego. Z dachu MGOK sygnał, będzie przekazywany do Posterunku Policji w Więcborku.

Co najmniej dziwne, jest też zdaniem p. Sowińskiej, podejście tych panów do kwestii awarii i związanej z nią możliwości dostania się do jej miejsca, skoro siedziba KPK oddzielona jest szklanymi do których nikt nie ma dostępu. Panowie twierdzą, że na usunięcie awarii mają 12 godzin, zatem nasuwa się kolejne pytanie, po co monitoring, kiedy przez 12 godzin jego awarii można w mieście zrobić wszystko. Uważała, że taka postawa wyraża lekceważący stosunek do wykonywanego zadania. Sugerowała baczniej analizować tego typu umowy.

Burmistrz wskazał, że w instytucjach gdzie monitoring i systemy działają i są niejako wymogiem prawnym termin 12 godzin jest terminem bardzo dobrym. Sabotaż nie raczej nie wchodzi tu w grę. Natomiast kiedy policja zauważy, że coś w danym punkcie przestaje działać wie, iż przez 12 godzin może się coś w tym punkcie dziać. Jest to kwestia obsługi i korzystania z monitoringu, bo nie zawsze należy korzystać z monitoringu kiedy coś w nim widać, ale wtedy kiedy coś się dzieje.

Chodziło mi raczej o lekceważący stosunek tych panów i pomijanie pewnych wymaganych procedur np. wystąpienie o umożliwienie dostępu itp. – stwierdziła p. Sowińska.

Pan Koziel wskazał, że jeżeli chodzi o kłopot z kluczami, to podobny może być w sytuacji awarii elektrycznej. Część instalacji MGOK znajduje się w Urzędzie Stanu Cywilnego i kiedy zajdzie potrzeba nie będzie można się tam dostać.

Przewodnicząca Komisji uważała, że Administrator budynku powinien mieć klucze do wszystkich pomieszczeń, także do USC, co pewnie z kolei nie będzie w zgodzie z innymi przepisami. Poruszyła też problem koordynacji organizowanych imprez i sytuacji jaka miała miejsce w związku z Turniejem Sołectw. Po raz kolejny pojawiły się bowiem niedomówienia w kwestii kto tak na prawdę powinien zająć się koordynacją imprez. Należy jasno powiedzieć, czy MGOK jest instytucją usługową, która „na zawołanie” musi obsługiwać daną imprezę, czy też zostanie w końcu wypracowany taki schemat, gdzie na początku, bądź końcu roku organizuje się spotkanie w kwestii dogadania pewnych spraw związanych z kalendarzem imprez.

Burmistrz odparł, że większość sołectw nie chciała współpracować z poprzednim dyrektorem. Jak to jest obecnie nie wie. Jeżeli chodzi o imprezy wiejskie istnieje możliwość, by sołtysi ustalili z dyrektorem MGOK, co robią sami, a w czym potrzebują pomocy. Większość imprez na wsiach wpływa oddolnie z potrzeby danego środowiska i to środowisko musi w jakiś sposób się zaangażować nie wykluczając oczywiście pomocy jaką mogą uzyskać z Domu Kultury. Niestety nie da się przewidzieć wszystkiego i zawsze jakieś zgrzyty są.

Wszystko jest kwestią dogadania się, więc warto byłoby takie spotkanie z sołtysami zorganizować – uznała p. Sowińska.

Tu p. Koziel stwierdził, że czuje się odpowiedzialny aby takie spotkanie zainicjować, a nauczony przykrym doświadczeniem Śmiłowa widzi też taką potrzebę.

Radny Jerzy Urbaniak mówił, iż w poprzednich latach sołtysi mieli pretensje, że MGOK im nie pomagał.

Jest to problem, ale myślę, że wspólne spotkanie to zmieni. Sołtysi są różni i różne jest też ich nastawienie. Jedni reprezentują wyłącznie postawę roszczeniową inni skłonni są do współpracy. Takie spotkanie na pewno, by pomogło – powiedział p. Koziel.

Kiedy odbędzie się Turniej Sołectw – pytał radny Kuszewski.

Pierwszy odbędzie się 30 maja – odparł p. Koziel

Przewodniczący RM wspomniał o Turnieju Sołectw o nazwie „Wymysłowo” jaki odbył się w gminie Popowie. Impreza udana, ciekawie zorganizowana z właściwą oprawą – trudno sobie wyobrazić, by sołectwo zorganizowało to samo.

Przewodnicząca Komisji uznała, że turniej o którym mowa to fantastyczny pomysł. Zgłosiła też sugestię aby w organizację takich większych imprez np. powiatowych, włączyć komórkę Promocji.

W ubiegłym roku Turniej odbył się u nas w Wymysłowi i Promocja była tam obecna – powiedziała p. Kotarak.

Radna Sowińska uzupełniając wcześniejszą myśl dodała, że warto byłoby poszerzyć skład planowanego przez dyrektora MGOK spotkania o przedstawiciela Promocji oraz gdyby się udało, również o przedstawicieli ośrodków wczasowych, którzy ewentualnie wskazałoby jakie są oczekiwania ich klientów. I Oni i Gmina mają interes w tym, by ściągnąć do Więcborka turystów. Właściciele Ośrodków zawiazali Stowarzyszenie, więc mają jakieś struktury w ramach których mogliby też starać się o jakieś środki zewnętrzne. Sam Burmistrz wielokrotnie „wyciągał do nich rękę” np. w postaci tablic informacyjnych. Ważną rzeczą jest, by działania wspólnie zintegrować.

Radny Jerzy Urbaniak pytał, kto finansuje i za jakie pieniądze występy zespołów zewnętrznych, które wystąpią na planowanych imprezach.

Finansuje to Referat Promocji - zespół „Jumbo Africa” – 6.500,00 zł za około godzinny koncert i zespół „BOYS” – 22.000,00 zł – powiedziała p. Kotarak.

Jeżeli już wydawane są takie pieniądze, to należy odpowiednio nagłośnić imprezy aby zyskała na tym gmina – stwierdziła p. Sowińska.

Przewodniczący RM zwracając się do Dyrektora MGOK poddał pod jego rozważę, czy przy powoływaniu do życia kolejnych sekcji artystycznych lub kół zainteresowań, nie należałoby większej wagi przywiązać do oczekiwań jakie wobec jego instytucji stawia społeczeństwo. Pewne rzeczy, zdaniem p. Kujawiaka jak np. hafciarstwo, robótki ręczne, zajęcia plastyczne są owszem potrzebne, jednak bardziej pożądane byłoby coś efektownego – na pokaz.

Ostatnia majówka była zademonstrowaniem tego, co robi się w więcborskim Domu Kultury. Kiedy pięćdziesięcioosobowy zespół dzieci występował rodzicom „kręciła się łaza w oku”, kiedy grała liczna, dobrze ubrana orkiestra, czy śpiewał zespół pieśni biesiadnej, a oprócz tego prace swoje wystawiali działający w MGOK młodzi malarze i rzeźbiarze, niewątpliwie wyglądało to widowiskowo – powiedział p. Koziel.

Przewodnicząca Komisji nie do końca zgodziła się z Przewodniczącym RM co do tego, iż promocja gminy przez pewne sekcje jest niemożliwa. Od kiedy pracuje w KPK ma kontakt z paniami działającymi w sekcji hafciarskiej i ubolewają one nad tym, że brak środków uniemożliwia im promowanie regionu poza jego granicami. Radna uważała, że warto byłoby rozważyć tą kwestię i np. przewidzieć tą formę promocji w kalendarzu Komórki Promocji UM z jednoczesnym zabezpieczeniem jakiejś puli środków na ten właśnie cel. Wskazała tu przykład rodziny Państwa Sojów, który co roku jeżdżą na przegląd muzykujących rodzin oraz przypadek w którym jeden z lokalnych twórców zgłosił się do naszego Powiatu o dofinansowanie możliwości wystawienia swojej twórczości na Targach w Poznaniu do czego ustosunkowano się pozytywnie pod warunkiem wystawienia na stoisku logo Powiatu.

Burmistrz zapewnił, że to o czym wspomniała przedmówczyni poniekąd się dzieje, gdyż o ile pamięta materiały promocyjne na pewno brały z UM „Hafciarki” bądź panie z chóru, Pani Walczak i nie jest tak, że te materiały nie funkcjonują gdzieś na zewnątrz. Generalnie pojedynczy ludzie, czy organizacje występujący gdzieś poza terenem gminy zgłaszają się do UM i chcą promować nas na zewnątrz. Stąd też takie braki w ilości materiałów reklamowych.

Pani Sowińska wskazała, że wcześniej KPK udało się wejść w kontakt z gminami odnośnie współfinansowania mapy, w tym roku zaś planuje on wydanie albumu fotograficznego ale stać go jedynie na wydanie 500 sztuk, co wyklucza możliwość obdarowywania gmin. Pytanie na ile gminy byłyby skłonne w materii finansowej wspomóc to zamierzenie przy założeniu, że w tym przypadku nie byłaby to kwota 1.000,00 zł, a kilka tysięcy. Niewątpliwie jednak byłaby to również coś reprezentacyjnego z naszego regionu. Wracając do tematyki związanej z Domem Kultury pytała na ile byłoby możliwe ponowne zorganizowanie przeglądu Orkiestr Dętych, który przed kilku laty odbył się na placu między kościołem, a domem p. Szymona Landowskiego. Była to impreza udana, wspominana do dziś z sentymentem przez mieszkańców Więcborka.

Wówczas organizowane było to w ramach OSP. Nie ma jednak przeszkód, by zorganizować to w ramach MGK.

Jest to wspaniały pomysł i na pewno do zrobienia. Osobiście chętnie bym się tego podjął ale pozostaje tu kwestia wyłożenia jakiś pieniędzy ponieważ należy liczyć się z tym, że zaproszeni muzycy muszą zjeść obiad, należy też zapewnić jakieś napoje, a to już niemały koszt / kwestia kilku tysięcy / – powiedział p. Koziel

Przewodnicząca Komisji uznała, że można byłoby w tej kwestii podjąć rozmowy z restauratorami, którzy być może skłonni byliby zaprosić uczestników na jakiś poczęstunek. Wystarczyłoby też zaprosić nie cztery a np. jeden zespół, tak aby oprócz więcborskiego był ktoś jeszcze.

Burmistrz przyznał, że rozmawiał na ten temat z Dyrektorem MGOK i wspólnie uznano, że warto coś takiego zrobić. Pozostaje jednak kwestia czasu, właściwego miejsca i zabezpieczenia na ten cel odpowiednich środków. Na pewno w tym roku jest to już niemożliwe do wykonania.

Radny Urbaniak zadeklarował, że mógłby zaprosić na taką imprezę orkiestrę z Chełmna o międzynarodowej renomie, zaprzyjaźnioną z Węgrami i Niemcami.

Pan Koziel stwierdził, że to jest naprawdę piękna idea i wiele rzeczy równie ciekawych można byłoby zrobić ale łatwiej byłoby dyskutować, gdyby, podobnie jak radna Beata Lida, mieć 40.000,00 zł. W przypadku gdy tych środków na wszystkie imprezy ma się jedynie 6.000,00 zł trzeba się mocno nagłować, co za to zorganizować.

Radna Sowińska zgodziła się z tym, że łatwiej jest zaplanować coś gdy się pieniądze ma i można je wydać ale ważne jest też pokazać, iż chce się coś zrobić. Uważała, że jeśli udała się pierwsza impreza na kolejną przyjdzie tych osób więcej i będzie ona lepsza o doświadczenia poprzednich.

Radna Beata Lida mówiła, że jeżeli dziś chce się liczyć na odpowiednią frekwencję na imprezach należy zadbać o odpowiednie nagłośnienie. W każdej wsi są tablice informacyjne i warto byłoby tam umieszczać afisze o danej imprezie.

Tu p. Monika Kotarak powiedziała, że plakaty przekazywane są sołtysom jak również rozwozi je p. Pieczko.

Może warto przygotować sołectwom afisze z terminarzem imprez na cały sezon i zobowiązać sołtysów do ich rozpowszechnienia, a oprócz tego wywiesić je w szkołach – powiedziała p. Sowińska.

W najbliższym czasie, po raz pierwszy w Więcborku odbędzie się trzydniowy zlot trabantów. Miejscem imprezy będzie plaża miejska. Zobaczymy jak impreza się sprawdzi.

Radny Jerzy Urbaniak pytał jak widzi się możliwości zagospodarowania kościoła przy ulicy Rybackiej.

Chętni do użytkowania są ale chcieliby, żeby wpierw Gmina go wyremontowała. Na razie został zabezpieczony dach i trzeba poczekać na lepsze czasy – stwierdził Przewodniczący RM.

Radny Urbaniak jako gospodarza tego obiektu widziałby Dom Kultury.

Bardzo dużo środków obecnie idzie na Stowarzyszenia – „pozarządówkę” i jeśli jakieś Stowarzyszenie byłoby obiektem zainteresowane mogłoby starać się o środki unijne na jego remont – powiedziała radna Lida.

Przewodnicząca Komisji uznała, że byłaby tu pewna możliwość, gdyby pójść w kierunku stworzenia cyklicznych imprez, które miałyby szerszy zasięg. Podała tu przykład małej wioski Stegny w której odbywa się corocznie Festiwal Organowy, który ściąga gro ludzi z całej Polski. Zdaje sobie sprawę, że takiej imprezy nie da się zorganizować z dnia na dzień, ale warto właśnie w tym kierunku pójść. Zapewne środki dla fundacji i stowarzyszeń są łatwiejsze do zdobycia, ale też nie są niemożliwe do zdobycia dla innych podmiotów. Wiązałby się na pewno z tym jakiś wkład własny ale jeżeli już zdecydowano, że obiekt ten ma pozostać w Gminie i jej służyć, to czy nie warto byłoby szukać w tym kierunku rozwiązań. Przyznała też, że odniesienie do kultury byłoby tu najwłaściwsze ale dom Kultury z tym budżetem i ilością zatrudnionych ludzi nie ma szans.

Pan Koziol przyznał, że rzeczywiście jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków, sam nie jest w stanie tego ogarnąć. Jest to dużo papierkowej pracy i bez pomocy nie da rady pozyskać dodatkowych pieniędzy.

Jest przecież odpowiednia komórka w Urzędzie zajmująca się tymi sprawami – powiedziała radna Lida.

Przewodniczący RM powiedział, że inicjatywa powinna wyjść od Dyrektora MGOK, a Komórka powinna pomóc.

Po realizacji tego punktu porządku obrad głos zabrała p. Monika Kotarak, która zapoznała Komisję z planem zamierzeń dotyczących promocji gminy.

1. Materiały promocyjne

Materiały przygotowane przez Urząd Miejski przy współpracy Biblioteki Miejskiej w Więcborku mają na celu pokazanie naszej gminy - jej walorów - wypromowanie naszej gminy poza jej granicami gminy, powiatu, województwa. Bardzo często mieszkańcy z

różnych rejonów Polski zwracają się z prośbą o przesłanie materiałów dotyczących naszej gminy, co referat systematycznie czyni.

Materiały dostępne są również w bibliotece w Punkcie Informacji Turystycznej gdzie można je nabyć. Są wysyłane również na różnego rodzaju targi czy wystawy, w których udział bierze Urząd Marszałkowski woj. Kujawsko - Pomorskiego czy Starostwo Powiatowe w Sępólnie Krajeńskim

Dostępne materiały promocyjne:

- Foldery
- Mapy turystyczno - krajoznawcze Krajeńskiego Parku Krajobrazowego
- Długopisy
- Kartki pocztowe
- Kubki
- Puzzle
- Podkładki pod myszkę
- Zapalniczki (z logo miasta)
- Torby bawełniane z herbem Więcborka

2. Referat ds. Rozwoju i Promocji zadba o przygotowanie gminy do sezonu turystycznego:

W trakcie wymiany są słupki oddzielające chodnik od jezdni przy ul. Mickiewicza - Poczta

Wymienione zostaną ławki na promenadzie ^

Przy plaży ustawione zostaną toalety

Estetyczny wygląd miasta udekorują ozdobne kwietniki wypełnione kwiatami

3. Udział w wystawach i targach

- Gmina nie uczestniczy w wystawach, w których stoiska są płatne. Natomiast wysyła materiały na prośbę innych instytucji (Urząd Marszałkowski woj. Kujawsko - Pomorskiego, Starostwo Powiatowe w Sępólnie Kraj.), które w takich targach czy wystawach uczestniczą. Z terenu gminy Więcbork w targach uczestniczą systematycznie lokalni twórcy współpracujący z Miejsko Gminnym Ośrodkiem Kultury w Więcborku.

4. Tablica z planem miasta.

W marcu br. przy wyjeździe z miasta w kierunku Bydgoszczy postawiona została jednostronna plansza informacyjno - reklamowa z planem miasta, zawierająca najważniejsze dane dotyczące topografii miasta. Tablica wykonana została bezpłatnie w zamian za udostępnienie na nią miejsca na okres 3 lat.

5. Bilbord promujący miasto Więcbork

Urząd Miejski w Więcborku w kwietniu br. zakupił billboard witający turystów odwiedzających miasto. Zawiera on zdjęcie stadionu oraz adres strony internetowej M i G Więcbork

6. Imprezy

Mieszkańcy spragnieni są wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych, sportowych, dlatego nasz podjął decyzję o organizacji kilku wydarzeń na terenie gminy Więcbork. W maju br. odbyła się majówka dla mieszkańców miasta w Lasku Miejskim w Więcborku. 3 maja odbył się tradycyjny przemarsz przez miasto pod pomnik Orła Białego.

czerwca 2009 r. -Odbędzie się powitanie lata, które oznaczać będzie rozpoczęcie sezonu letniego. Referat ds. rozwoju i promocji zaprosił zespół Jumbo Africa, który będzie gwiazdą wieczoru. Pozostałą część wieczoru uatrakcyjnią występy młodzieży z Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku oraz koncert Więcborskiej Orkiestry Dętej.

5 lipca 2009 roku zaplanowana jest zabawa z okazji „Dnia Więcborka”, na której główną atrakcją będzie koncert zespołu „BOYS”. Zabawa połączona będzie z nadaniem sztandaru dla Miejsko Gminnego Ludowego Klubu Sportowego „GROM” Więcbork.

Referat planuje również przygotowanie imprezy na zakończenie wakacji, ale jest ona dopiero na etapie planowania.

Pomiędzy wymienionymi imprezami odbywać się będą imprezy przy współpracy z Miejsko Gminny Ośrodkiem Kultury w Więcborku. Imprezy są na etapie planowania.

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że widziała kubeczki, które zamówione zostały jako gadżet promocyjny. Są one zdaniem radnej bardzo ładne ale też i bardzo drogie – dlaczego?

Pani Kotarak powiedziała, że na początek zamawiano ich małą ilość, bo nie było wiadomo jak będą się sprzedawać, co z kolei przedrożyło koszty.

Radna Beata Lida pytała, czy nie zastanawiano się, by podobny parking jaki jest przy wjeździe do Więcborka od strony Bydgoszczy nie usytuować przy wyjeździe z miasta.

Myślimy o tym, tak samo jak o tablicy z napisem „Więcbork Wita”, która powinna stać również jadąc od strony Sępólna ale jest to niemały koszt - rzędu 6.000,00 zł– powiedziała p. Kotarak. Mówiła również o planach zagospodarowania parkingu znajdującego się przy wjeździe do Więcborka od strony Bydgoszczy, który jest mocno zaniedbany i wymaga interwencji. Myślano o tym aby usunąć znajdujący się tam żywopłot oddzielający parking od szosy, który powoduje, że nie widać co się tam dzieje i postawić np. słupki podobne do tych wymienianych przy UM.

Radna Lida proponowała zastanowić się nad punktem małej gastronomi na tymże parkingu.

Rozpatrujemy różne opcje – stwierdziła p. Kotarak.

Czy pewnym wyjściem nie byłoby w tej sytuacji oddanie tego miejsca w dzierżawę komuś kto będzie prowadził tam jakąś działalność i po części pilnował tego miejsca – mówiła radna Sowińska. Dodała też, że parking oddzielony samymi słupkami nie jest miejscem w którym ktoś chciałby się zatrzymać. Najlepszym byłby parking cofnięty nieco w las i zadaszony.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że kalendarz lipcowy jest bogaty w imprezy, co natomiast przewiduje się w miesiącu sierpniu.

W sierpniu zorganizowane będą mniejsze imprezy przewidziane w lasku miejskim i tu organizatorem będzie MGOK, a współorganizatorem Promocja Gminy – powiedziała p. Kotarak.

Zdaniem Przewodniczącej Komisji należało podzielić imprezy tak aby przyjezdni mogli załapać się i na dużą i na małą imprezę.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodnicząca Komisji

/.../ Grażyna Sowińska